



Francja wobec Chin – stosunki po pandemii

Łukasz Maślanka

Nietransparentna polityka informacyjna Chin w trakcie pandemii i próby nacisku na państwa UE wzbudziły we Francji wątpliwości co do bilansu stosunków z ChRL. Rząd chce wprowadzić nadal rozwijać zyskowną wymianę gospodarczą, ale zamierza też podjąć działania na rzecz uniezależnienia niektórych sfer produkcji od Chin oraz wypracowania wspólnej wobec nich polityki UE. Realizacja drugiego postulatu będzie uzależniona od tego, czy Francja weźmie pod uwagę interesy innych państw członkowskich, zwłaszcza w polityce gospodarczej i przemysłowej.

W trakcie pandemii we Francji odżyła dyskusja o negatywnych aspektach współpracy z Chinami. Wywołało ją ukrywanie przez ChRL informacji o epidemii, co osłabiło reakcję Europy na jej nadejście. Brak materiałów sanitarnych we Francji unaoczniał skalę uzależnienia od dostaw z Chin. Francja nie chce jednak nadwyrężyć stosunków z nimi, gdyż osłabiłaby w ten sposób swoją pozycję względem USA, pozostałych państw G7 i Rosji. Spotyka się więc z rosnącą presją ze strony silniejszego partnera.

Waga partnerstwa. Obróty handlowe między Francją a Chinami wyniosły w 2019 r. ponad 73 mld euro. Chiny są drugim (po Niemczech) eksporterem do Francji i jednocześnie siódmym importerem francuskich produktów. Odpowiadają za ok. 7% francuskiego handlu zagranicznego. W marcu 2019 r. doszło do podpisania 15 kontraktów na łączną sumę ok. 40 mld euro, w ramach których Chiny zamówiły we Francji m.in. 300 samolotów Airbusa i budowę farmy wiatrowej. Zainteresowane są też francuskimi technologiami przetwarzania plutonu. Zamówienia stają się dla Francji tym ważniejsze, że płynność wielu firm uległa zachwianiu w wyniku pandemii. Współpraca z Chinami wpisuje też się w forsowaną przez prezydenta Emmanuela Macrona koncepcję Francji jako „mocarstwa równowagi”. Chodzi o zapobieganie ukształtowaniu się nowego systemu bipolarnego (USA–Chiny) poprzez popieranie organizacji międzynarodowych i dyplomacji wielostronnej. Współpraca francusko-chińska mogłaby wzmocnić wielostronne działania w

tych dziedzinach jak utrzymanie JCPOA czy nieprolifracja broni masowego rażenia. W tych działaniach Francja może liczyć na wsparcie głównych państw UE i Wielkiej Brytanii.

Partnerstwo z Chinami jest dla Francji ważne ze względu na politykę klimatyczną i dotrzymanie zobowiązań wynikających z porozumienia paryskiego. Francja widzi też w ChRL sojusznika w zachęcaniu do tego państw rozwijających się. Chiny odpowiadają w tej chwili za ok. 27% światowych emisji CO₂, lecz udział ten ma zmaleć do 2050 r. Na czoło listy zanieczyszczających wysuną się wówczas Indie i państwa afrykańskie. Na te ostatnie Chiny – podobnie jak Francja – mają wpływ polityczny. Równie ważne jest angażowanie Chin w ochronę bioróżnorodności, zwłaszcza wobec prawdopodobnie odzwierzęcego pochodzenia koronawirusa SARS-Cov-2 (zakaz „mokrych targów”, walka z przemysłem zwierząt z Afryki).

Wyzwania. Współpraca z Chinami wiąże się jednak z wieloma problemami. Francja odnotowuje wyraźny deficyt w wymianie handlowej (w 2019 r. wyniósł on 32 mld euro). Uwagę zwraca też [zależność francuskiego przemysłu od chińskich kooperantów oraz dostaw artykułów o znaczeniu strategicznym](#). Coraz częściej pada postulat relokacji części produkcji. Wagę problemu unaoczniała polityka chińskich władz, które wykorzystują dostawy potrzebnych Francji maseczek do wywierania na nią presji. Rząd chce zachęcać firmy do rozluźnienia kontaktów z chińskimi poddostawcami i odtworzenia

produkcji w kraju, by wzmocnić autonomię strategiczną Francji wobec Chin. W grę wchodzi zwłaszcza przemysł farmaceutyczny i motoryzacyjny. Relokacja mogłaby też zmniejszyć deficyt handlowy. Pomoc publiczna dla koncernów ma być uzależniona od uruchamiania produkcji we Francji. Jednak zagraniczne filie francuskich firm są ściśle powiązane z lokalnym rynkiem, zaś ich rentowność warunkowana jest znacznie niższymi kosztami produkcji.

Wątpliwości budzi przekazywanie Chinom technologii. W kontekście pandemii uwagę zwróciło zbudowane we współpracy z Francją laboratorium wirusologiczne klasy P4 w Wuhanie. W 2017 r. strona chińska wbrew zawartym umowom pozbawiła Francuzów kontroli nad prowadzonymi tam pracami. Francuscy wirusolodzy alarmują, że chińscy partnerzy nie zawsze przestrzegali reguł bezpieczeństwa, zaś prowadzone badania mogą służyć również celom wojskowym. Wobec doniesień o wspieranym przez Chiny nielegalnym handlu organami etyczne dylematy budzi również kształcenie przez francuskie ośrodki chińskich transplantologów. Jednak głębokie powiązania między francuską nauką a chińskim przemysłem każą wątpić w szybkie zakończenie tej współpracy.

Problemem jest chińskie szpiegostwo przemysłowe we Francji. Chińscy hakerzy atakują francuski przemysł telekomunikacyjny, lotniczy i kosmonautyczny. Formowane wojska cyberbezpieczeństwa mają walczyć z wyłudzeniami danych. Jeszcze jako minister gospodarki i finansów Macron wdrożył program *Cerbère*, którego celem była walka z wpływami koncernu Huawei na francuską administrację i gospodarkę (korupcja, inwigilacja, przejmowanie firm dysponujących patentami). Od 2017 r. postuluje też intensywniejszą współpracę służb specjalnych krajów UE (np. poprzez utworzenie wspólnej szkoły wywiadowczej).

Francja prowadzi samodzielną politykę wobec problemu Tajwanu i Hongkongu. Francuska grupa DCI chce sprzedać Tajwanowi wyrzutnie dla okrętów dostarczonych przez Francję na początku lat 90. Wzbudziło to w kwietniu 2020 r. oburzenie i interwencję dyplomatyczną władz ChRL, co nie zmieniło jednak decyzji Francji. Natomiast w kwestii Hongkongu, nie chcąc otwierać nowych frontów, Francja miała zdystansować się od stanowczej polityki USA i Wielkiej Brytanii – zapewniła Chińczyków, że nie będzie interweniowała wobec ich prób naruszenia autonomii metropolii.

Dwuznaczny jest też dla Francji stosunek Chin do organizacji międzynarodowych. Chińskie członkostwo w nich (zwłaszcza WTO, WIPO, ILO) Francja postrzega jako szansę, by wymóc na władzach ChRL rezygnację z protekcjonizmu, większe przestrzeganie praw człowieka oraz aktywniejszą walkę z łamaniem praw autorskich i patentowych oraz fałszerstwem przemysłowym. Obawy budzi jednak fakt, że Chiny wykorzystują swoje

nierównoprawne relacje z państwami rozwijającymi, by zdobywać nadmierny wpływ na te organizacje. Przykładem są niejasne relacje władz chińskich z kierownictwem WHO na początku pandemii. Francja liczy, że będzie mogła przedstawić swój projekt reformy WHO jako inicjatywę europejską – proponuje zwiększenie jej niezależności od państw członkowskich. Chce też, by nieprzestrzeganie regulaminu WHO podlegało sankcjom.

Wnioski i perspektywy. Francja nie chce dopuścić do zerwania współpracy z którymkolwiek z partnerów w polityce globalnej, w tym i z Chinami. Dostrzega jednak ich rosnącą ekspansywność i uważa ją za sygnał zwiększających się napięć w relacjach z USA. Utrzymanie przez Francję równowagi względem tych dwóch państw będzie coraz trudniejsze. Będzie więc starała się wykorzystać zaangażowanie Chin w działania multilateralne, by skłaniać je do współpracy i samoograniczenia (oddłużenie Afryki, kwestie ekologiczne, walka z protekcjonizmem i łamaniem praw autorskich).

Władze Francji podkreślają znaczenie solidarnej polityki zewnętrznej UE dla zapewnienia równoprawnego partnerstwa z Chinami. Ma temu służyć sprawniejsze uzgadnianie stanowiska w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, np. poprzez zniesienie warunku jednomyślności. Zapobiegłoby to wpływaniu przez Chiny – za pośrednictwem mniejszych państw członkowskich – na proces decyzyjny w UE. Francuskie argumenty w tej sprawie uwiarygadniałyby intensywniejsze konsultacje z partnerami, np. w sprawie Hongkongu. W kwestiach ekonomicznych Francja popiera podpisanie porozumienia inwestycyjnego UE-Chiny, pod warunkiem że zgodzą się one na ograniczenie pomocy publicznej dla swoich przedsiębiorstw. Francuski rząd nie przedstawił jednak dotąd stanowiska w tak kluczowych sprawach jak udział Huawei w budowie francuskiej sieci 5G. O ile państwowy operator Orange współpracuje z europejskimi Nokią i Ericssonem, o tyle prywatne Bouygues i SFR korzystają z technologii chińskiego giganta. Francja deklaruje stosowanie unijnych wytycznych w tej kwestii, nie chce jednak zamykać Huawei drogi współpracy z francuskimi firmami.

Dążenie do większej niezależności od chińskich partnerów również wymaga ścisłej współpracy z innymi państwami UE i nie powinno stać się pretekstem do realizacji partykularnych celów Francji. Europejskie podejście do tej kwestii, np. poprzez wsparcie postulowanego przez KE Mechanizmu Inwestycji Strategicznych, stwarzałoby możliwości współpracy z francuskim przemysłem także dla Polski. Szansą mogą być też ogłoszone przez przywódców Niemiec i Francji, a następnie przez KE, plany odbudowy gospodarki UE po pandemii. Harmonizacja kluczowych gałęzi europejskiego przemysłu może też wpłynąć na zmniejszenie rywalizacji o dostęp do chińskiego rynku między państwami UE.